Nr 14. Dnia 20 Stycznia. Czwartek. Dnia 8 (20) Stycznia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZOSTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80.)

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Fabiana i Sebastiana MM.
Jutro: S. Agnieszki Panny i Męczeniczki.
Sobota: SS. Wincentego i Atanazego Męcz.
Niedziela: *Zaślubiny N. Marji Panny.*

Wschód słońca o godzinie 7 m. 59.
Zachód „ „ 4 „ 23.

Długość dnia godzin 8 minut 23.
Przybyło „ „ „ „ 45.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws." PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Tymoteusza Biskupa Męcz.
Wtorek: Nawrócenie S. Pawła.
Sroda: SS. Polikarpa B. M. i Pauliny W.
Czwartek: S. Jana Chryzostoma Biskupa W.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Przez Najwyższe Ukazy Imienne, wydane do Senatu Rządzącego, 27 listopada roku bieżącego:
Senatorowi departamentów warszawskich, zarządzającemu komisją rządową sprawiedliwości w Królestwie Polskiem, Radcy tajnemu Małkowskiemu— Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w St.-Petersburgskich departamentach Senatu Rządzącego, z uwolnieniem od obecnie zajmowanych posad.

Naczelnemu prokuratorowi 4 departamentu Senatu Rządzącego, rzeczywistemu radcy stanu Gerardowi—Najmiłościwiej rozkazano być starszym prezesem warszawskiej izby sądowej, z włożeniem nań obowiązków czasowo zarządzającego komisją rządową sprawiedliwości. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= Kilkakrotnie, skutkiem zwiększonych mrozów, powtarzające się wypadki pęknięcia obręczy na kołach parochodów, spowodowały Zarząd Drogi Żel. Warsz.-Wied. i Byd. do zwolnienia biegu pociągów osobowych a tem samem i do zmiany godzin dotychczasowym rozkładem jazdy oznaczonych. Jakkolwiek Zarząd stosownemi ogłoszeniami w pismach tutejszych, publiczność o tem uprzedził, wiele jednakże osób, jak to wczoraj zauważyliśmy, nie czytając zapewne tych ogłoszeń, doznało zawodu przez opóźnienie się z przybyciem na pociąg. Powtarzamy więc, że od *d. 19 b, m.* pociąg kurjerski drogi żel. Warsz.-Wied., wychodzący dotąd z Warszawy o godz. 7 m. 20 z rana, wyprawiany jest teraz *o 20 min. wcześniej*, czyli o godz. 7 z rana; na drodze żel. Warsz. Byd. pociąg osobowy wychodzący dotychczas o godz. 6 m. 35 z rana, wychodzi *o 20 min. wcześniej*, czyli o godz. 6 m. 15; nareszcie, pociąg kurjerski, wychodzący dotychczas o godz. 3 m. 5 po południu, wychodzi *o pół godziny wcześniej*, czyli o godz. 2 m. 35. Bieg innych pociągów nie uległ zmianie.

= Każdorocznie przybywa do nas znaczna liczba górali, zamawianych do robót gospodarskich przy zbiorze siana i zboża. Zamówienia takie odbywają się w porze obecnej, a pośredniczący już dziś zawiadamiają swych klientów, iż żądaniom tylko tak wcześnie podanym mogą w zupełności uczynić zadość.

= W ostatnim numerze *Gazety Polskiej* spotykamy znowu „Listy o sztuce" Godebskiego, które nadsyłać będzie nieustannie z Paryża. Ciekawą jest rzeczą iż powyżej wymieniony dziennik ma aż czterech korespondentów w nadsekwańskiej stolicy, a wszyscy nadsyłają swe referata w francuzkim języku. I tak Fleury pisze o polityce, wice-hrabia de Calonne zdaje sprawę z ruchu literackiego, naukowego i teatralnego, dalej Armand Gouziaine znany pod pseudonimem Frou-Frou, charakteryzuje życie paryzkie, wreszcie Godebski traktuje sztukę. Listy tego ostatniego tłómaczy na polskie jego małżonka.

= Dziś upływa pół wieku od śmierci niezapomnianego statysty Stanisława Staszyca. Zwłoki jego pochowano w dniu 24 stycznia 1826 r. na Bielanach, obok kościoła Kamedułów.

= Prezes Warszawskiego Komitetu cenzury, Szambelan Cesarskiego Dworu, Rzeczywisty Radca Stanu *Ryżow* powrócił z Petersburga.

= Pan K. S. B. odnosi się do *Kaliszanina* z projektem założenia stowarzyszenia pomocy i opieki nad nauczycielami i szkołami wiejskiemi. W rzeczonym projekcie jak się wyraża *Kaliszanin* brak wyrozumowanych i pewnych motywów. Pan K. S. B. między innemi pisze: „Niedość jest zakładać szkółki i niedość zachęcać ziemian do ich rozpowszechnienia, lecz należy wspólnie śledzić za ich rozwojem, badać rezultaty i wyszukiwać środki pomocy dla nauczycieli, zachęty dla uczniów i zniewalania rodziców do wysyłania dzieci swoich do szkoły. W tym celu rzucam myśl zorganizowania towarzystwa, którego zadaniem byłoby rozciąganie opieki nad uczącymi i uczonymi, rozdawania nagród pieniężnych, przedewszystkiem najlepiej uczącym się dzieciom, a raczej ich rodzicom a potem nauczycielom, którzy pośrednio przez usilną pracę i starania najwięcej nagród, w przeciągu pewnego czasu, dla swych uczniów zyskają."

= Zapowiedziany na 20 stycznia pierwszy zeszyt pisma miesięcznego Ateneum, z powodu opóźnienia druku, ukaże się najdalej 28 stycznia.

= Na Boga! czasby już może było tę nieszczęśliwą lokomocję Warszawsko-Pragską do jakiegoś porządeczku sprowadzić, bo niedługo dojdzie chyba do tego, że mieszkańcy Pragi nie chcąc topić się w błocie—będą musieli, albo jeździć... balonem, albo w najgorszym razie *gołębią*—posługiwać się pocztą.

Jedno zbyt kosztowne, drugie niezbyt dogodne—obydwa zresztą środki (!) dosyć odległe — a tymczasem kommunikacja między Warszawą a Pragą w taki sens się przedstawia.

Omnibusy kolei konnej zależą wyłącznie od kaprysu swego... główno-dowodzącego.

Jeżeli więc pan główno-dowodzący spał dobrze—wtedy omnibusy wychodzą z rana i kursują—w jakim takim porządku— choć... kursują jedynie do połowy Pragi (!)

Jeżeli jednak pan główno-dowodzący—nie miał dobrego apetytu—źle trawił lub też nie smakowało mu np. drugie śniadanko, w takim razie omnibusy kolejowe albo nie chodzą znów zupełnie — albo kursują tak, że ich nikt napotkać nie może.

Weźmy teraz—obdarte wehikuły zwyczajne—stojące—na Nowym-Zjeździe. Jakkolwiek budy te samą swoją powierzchownością wstrętne robią wrażenie, to jednakże nie jedenby z nich korzystał—gdyby nie to, że żaden z ustawionych szeregiem wehikułów nie ruszy się dopóty, dopóki—nie napakuje, jak to mówią, pasażerów—jak... śledzi.

Że zaś pakunek podobny nie łatwo mu przychodzi, bo w każdym omnibusie pięćdziesiąt co najmniej osób napróżno czekających przewinąć się musi — zanim ładunek śledziowy przyjdzie do skutku — przeto omnibusy owe zwyczajne mimo wyraźnie ogłoszonego rozkazu urzędowego, aby co 15 minut odchodziły ze stacji—ruszają się zwykle po 3ch, 4ch, albo 5ciu nawet godzinach—wypoczynku.

Ostatecznie przeto pozostają doróżki—ale właściciele znów tych—albo nie chcą słyszeć o Pradze wcale — albo też najspokojniej wyśpiewują... „rubelka!"

Dla czego ta biedna Praga odnośnie do swych potrzeb lokomocyjnych jest tak upośledzoną?

Och... dla prostych bardzo powodów:

1° Dla tego, że Praga ma 16ście tysięcy ludności i dwa dworce kolei—i

2° Że obywatele tutejsi są widocznie wielkimi... flegmatykami, jeżeli zamiast skarg i lamentów nad despotyzmem omnibusowym — nie wystąpią raczej z formalnym zażaleniem do odnośnych władz wyższych.

= Panna Monika Termińska pianistka uczennica Antoniego Rubinsteina w tych dniach przybyła do Warszawy.

= Największego kontyngensu czytelników dostarcza płeć piękna. Objaw to zasługujący na uwagę wobec niejednokrotnego twierdzenia tak zwanego organu pozytywnego, dowodzącego, iż głównie męzka połowa rodu ludzkiego zajmuje się poważnem czytaniem. Właściciel czytelni p. Jeleński opowiadał nam fakta na korzyść płci pięknej przemawiające. Utrzymuje on, że czytelnie mogą u nas liczyć głównie na poparcie kobiet, które jednakowoż odzwyczaić można od czytania awanturniczych romansów, a skierować natomiast do poważniejszej lektury.

= Dzisiaj na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z komedji tłómaczonej z niemieckiego p. t. „Marja i Magdalena." Autorem tej komedji jest znany autor niemiecki Lindau.

= W tych dniach zmarła na Pradze Chaja Golda Gołębiker przeszło sto lat licząca, która do ostatnich chwil zachowała rzeźkość i przytomność.

= Lecznice prywatne oddają bezwątpienia niemałe usługi mniej zamożnej publiczności, która zyskała w nich środek rychłej i racjonalnej pomocy lekarskiej w najpierwszych zaraz objawach chorób.—Ze względu wszakże na cel swój i klassę ludzi, dla których są przeznaczone, lecznice te nie postępują zawsze według zasad dobrze zrozumianej wygody publicznej.

Osoby chcące korzystać z porady ściśle trzymają się godzin oznaczonych w ogłoszeniach i w obwieszczeniu przybitem na bramie domu mieszczącego lecznicę. A jednak trzeba wyczekiwać godzinami całemi na przybycie odpowiedniego lekarza, panowie ci bowiem często opóźniają się o godzinę lub więcej.

Otrzymaliśmy właśnie od kilku naszych prenumeratorów zażalenia na wynikający z tego powodu nieporządek.—Osoby przybywające w różnych porach otrzymują bilety oznaczone numerami porządkowemi; zdarza się więc często, że Nr. 1 oczekiwać musi na ordynującego trzy kwadranse lub godzinę.

Jesteśmy przekonani, że nie lekceważenie lecz poprostu niemożność niedozwala lekarzom przybywać według zobowiązania we właściwym czasie do lecznicy; w obec tego jednak należałoby zmienić godziny przyjmowania chorych, by tym sposobem nienarażać ludzi pracy na próżną stratę czasu i niepotrzebny zawód.

= Reżyserja opery komicznej przygotowywa obecnie do wznowienia operetkę grywaną niegdyś na warszawskiej scenie p. t. „Śpiewka pana Fortunata."

=Gabinet Fizyologiczny w Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie z początkiem roku szkolnego 1874/75 posiadał 316 przedmiotów wartości rs. 6,649 k. $86\frac{1}{2}$. W ciągu roku przybyło z kupna 6 przedmiotów na summę rs. 164. Z końcem przeto. roku szkol: pozostawało 322 przedmiotów wartości rs 6,813 k. $86^{1}/_{1}$. Gabinet Histologiczny i Laboratorjum posiadał 570 przedmiotów na summę rs. 3,591 kop: 48. W ciągu r. szkolnego przybyło z kupna 11 przedmiotów za rs. 147 kop. 40. Z końcem przeto roku szk: pozostało 581 przedm. na summę rs. 3,684 k. 88.

= Najniepoprawniejszemi istotami pod słońcem są donżuani uliczni warszawscy. Wydrukuj o nich foljały całe mniej lub więcej cienkiej bibuły, karć słownie lub czynnie—nic to nie pomoże, gdyż panowie ci nieustają w swych zapałach i nie zmniejszają ich ani na jotę.

W początku zeszłego tygodnia, na jednej z głównych ulic naszego miasta, szło towarzystwo na dwa rzędy podzielone; w jednym postępowały dwie młode kobiety, a w drugim osoba również młoda ze studentem uniwersytetu zagranicznego.

Było to wśród białego dnia.

Jakiś jegomość przyzwoicie ubrany doszedł do pań w pierwszym postępujących rzędzie i przyczepiwszy się do nich, rozpoczął rozmowę pełną owego cynicznego dowcipu, na którym w danych razach panom tym nie zbywa. Towarzysz dam tedy zapytuje się natręta, czego sobie życzy.

Grubijańska odpowiedź nastąpiła na grzeczne pytanie, a gdy rozkaz odczepienia się, stanowczo wypowiedziany nie skutkował, uczyniono zastrzeżenie, iż pomoc policyjna jest właściwą w podobnych razach.

Takie *dictum* zmiękczyło upór natręta, który jednak oddalając się wywarł w obelżywych słowach złość swoją na mężczyznę towarzyszącego paniom. Cała ta scena powtarzamy, odbyła się wśród największego ruchu pieszych i powozów na ulicy w środku miasta położonej.

= W numerze 92 „Wiest. Żel. Dor." czytamy co następuje:

Kurjer Warsz. w Nrze 249 z dnia 10 listopada r. z. pomiędzy miejscowemi wiadomościami podaje: —„wiadomo, że w Lebanie, głównem mieście Tybetu mieszka Dalaj-Lama najwyższy kapłan wyznawców Buddy. Osoba ta otoczona głęboką tajemnicą, zupełnie jest odłączoną od zwykłych śmiertelników. Ktoby to pomyślał, że u nas egzystuje nie pojedyńcza osoba, ale cało Towarzystwo, które przyjęło na siebie rolę Tybetańskiego Dalaj-Lamy? Towarzystwem tem – Zarząd dr. żel. Petersbursko-Warszawskiej, którego wszystkie rozporządzenia pokryte są tajemnicą i to do tego stopnia, że nawet rozkłady jazdy tak w lecie jak i w zimie drukowane bywają w miejscowej gazecie raz tylko i to najdrobniejszym petitem, lub też wcale nie bywają publikowane."

Z tej przyczyny Kurjer rozwodzi się dalej, że w Warszawie we wszystkich hotelach wiadomy jest czas przyjścia i odejścia pociągów naszych dróg żelaznych oprócz drogi Petersburgskiej, która mając sobie zapewniony pewien dochód, nie troszczy się wcale o wygodę publiczności.

Trudno nie przyznać słuszności powyższym twierdzeniom Kurjera, gdyż w samej rzeczy na drodze żel.

Petersb.-Warsz. corocznie przy układaniu rozkładu jazdy bynajmniej nie ma się na względzie wygody podróżujących.

Przeglądając rozkłady jazdy na tej drodze statnich lat kilku spostrzegamy, że pociągi kuryerskie z Petersburga do Warszawy szły w zimie 32 godziny —w lecie 30 godzin (r. 1869—70) i sama nawet pora nadejścia pociągu bardzo była dogodną (godz. 6 m. 7 wieczorem). Obecnie pocztowy, nie kuryerski pociąg (którego wcale nie ma) przebiega tę samą drogę w przeciągu 34 godzin w zimie i 32 w lecie,—pociąg zaś osobowy 37 godzin. Godzina nadejścia tego ostatniego do Warszawy (o 9 wieczór) wcale nie jest wygodną nie tylko dla passażerów ale i dla mieszkańców miasta, gdyż korespondencja listowa wręczaną bywa dopiero na drugi dzień po 9-tej rano.

Zdawałoby się, że ze wzrostem ruchu na drodze i nabyciem większego doświadczenia—należałoby zwiększyć prędkość biegu pociągów osobowych— w każdym razie jednak—przynajmniej nie zmniejszać prędkości, taki postęp spostrzegamy za granicą a szczególniej na Pruskich drogach żelaznych.

Dalej, drugą niedogodność napotykają passażerowie wyjeżdżający rannym pociągiem z Warszawy na stacji Łapy gdzie pociąg zatrzymuje się tylko 12 minut (dawniej 20 minut) w Białymstoku zaś, przy krzyżowaniu się dwóch pociągów Petersburskiej drogi i następnie odejściu pociągów Grajewskiej drogi—25 minut.

Trudno sobie wyobrazić, na jaką ciasnotę i niewygodę podróżujący narażony jest na stacyi w Białymstoku,—ile przeszkód musi zwalczyć zanim dostanie się do bufetu pomieszczonego w jednej nie wielkiej sali, większą część której zajmują meble, rzeczy passażerskie i obsługa bufetu. Już tu ani marzyć nie możesz o krześle—by usiąść za stołem, ale nawet stojąc nie jesteś pewnym, czy wzięte jedzenie dojdzie do miejsca swego przeznaczenia.

Czas już jest doprawdy aby Wielkie Towarzystwo D. Rossyjskich przystąpiło nareszcie do powiększenia stacyi passażerskiej w Białymstoku a do tego czasu nie należało zmieniać dawnego porządku, i jak dawniej dłużej zatrzymywać pociągi w Łapach.

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Nie ma dnia ażeby w piśmie Twojem nie było wzmianki o kilku kradzieżach w mieście naszem spełnionych. Liczba tych przestępstw jest rzeczywiście przerażająca. Podług wykazu urzędowego w zaprzeszłym tygodniu było w Warszawie kradzieży 71, na szkodę rs. 2,153, t. j. dziennie bywa po 10 kradzieży. Stosunek ten z małemi zmianami utrzymuje się prawie przez cały rok bieżący; wedle bowiem tychże wykazów liczba kradzieży dokonanych w Warszawie od 13 stycznia po dzień 13 listopada, przedstawia cyfrę 2,567 ze szkodą ogólną rs. 109,997.

Zkąd że to pochodzi? czy w mieszkańcach miasta naszego skłonność do zbrodni jest większa, jak w sąsiednich krajach na zachodzie Europy? z pewnością, nie—gdzież więc należy szukać przyczyny tego zła—według mego widzenia rzeczy, nadmiar kradzieży powstaje ze zbytecznej łatwości, jaką mają złoczyńcy w dostaniu się przez dzień cały do wnętrza domów. Za granicą w miastach większych jak w Paryżu, Wiedniu, Berlinie i innych, domy są ciągle zamknięte, i tak urządzone, iż za pociągnięciem dzwonka od bramy, stróż domu (*portier*, *Hausmeister*) za naciśnięciem odpowiedniego przyrządu, otwiera drzwi bramowe i okienkiem ze swego mieszkania, koło którego koniecznie przechodzić potrzeba, widzi osobę wchodzącą, a jeżeli ta jest mu nieznaną, zapytuje do kogo i w jakim interesie idzie—tym przeto sposobem spełnienie kradzieży czyni nie możebnem.

U nas pod tym względem zupełnie odmienne są zwyczaje. Otwarta przez dzień cały brama, zdaje się zapraszać rzezimieszków do łatwego łupu; mogą oni bez żadnej przeszkody dzień cały swobodnie chodzić po obcym domu i wszystkie jego kąty przeglądać, dopóką nie upatrzą najodpowiedniejszej chwili do spełnienia jakiejś kradzieży. Stróż wcale im nie przeszkodzi, bo jest wysłany na miasto, albo też zajęty spełnianiem innych domowych posług dla właściciela domu, a z tąd nic dziwnego, że ludzie w godziwych nawet celach do domu przybyli, stróża znaleść nie mogą. Osobistość ta lokatorom domu daje się widzieć tylko w nocy, kiedy po półgodzinnem nieraz dzwonieniu i kołataniu otworzywszy bramę, wyczekuje datku „na piwo" i na nowy rok, gdy oddaje wszystkim lokatorom wizyty, przychodząc po kolendę.

Powyższym tylko niedozorem da się wytłómaczyć owa niesłychanie wielka liczba zuchwałych kradzieży, dokonywanych wśród dnia, szczególniej u osób, dla zajęć obowiązkowych, po za domem każdodziennie pozostawać zmuszonych. W Warszawie, gdzie cena lokali ciągłemu ulega podwyższaniu, gdzie ubogi rzemieślnik lub niższy urzędnik, prawie połowę ciężko zapracowanego grosza, oddawać muszą za najem mieszkania, właściciele domów przynajmniej bezpieczeństwo skromnego mienia swoim lokatorom zapewnić powinni. Obowiązek ten wkłada na nich nie tylko samo prawo, ale i inny jeszcze silniejszy czynnik... sumienie.

= We wsi Jeżewie pod Tykocinem zdarzyło się w tych czasach dziwne natręctwo wilka. Biedne jakieś snadź zgłodniałe a najprędzej chore w dodatku wilczysko przychodziło co wieczór do drzwi przez cały prawie tydzień, włóczyło się za czeladzią i nie zważając na ludzi cisnęło się do drzwi zabudowań. Niegościnnie było za to kilkakrotnie obite kijem i jak pies odpędzone przez czeladź dworską, która do tego stopnia nabrała przekonania że to był „wilkołak," iż leśnik miejscowy wbrew poleceniu właściciela majątku nie chciał zastrzelić natręta, tłómacząc się pewnymi skrupułami, i tem, że „wilkołaka" kula nie bierze.

Nie od rzeczy tu wspomnieć o starożytnym i powszechnym przesądzie naszego ludu iż człowiek przez czary zamienionym być może w „wilkołaka" a nawet gdzieś tam całe wesele z nowożeńcami i kapelnikami zamienione zostało w wilkołaków przez człowieka którego niezaproszono na gody, wbrew zwyczajowi nakazującemu aby całe sioło ucztowało bez wyjątku.

W Tykocińskiem lud utrzymuje, że aby wilkołakowi przywrócić postać człowieka, trzeba spotkawszy go, zawołać imieniem danem temu człowiekowi na chrzcie świętym. Jeszcze przed laty kilkunastu pewien oszust włócząc się po wioskach i karczmach znakomicie opowiadał ze szczegółami jak przemieniony w wilkołaka trzy lata pędził wilczy żywot, a lud litując się nad nieszczęśliwym jego losem, częstował go, karmił i na drogę obdarzał.

Inny wykpigrosz przedstawiał się za nieszczęśliwego ojca młodej pary w wilkołaków na weselu zamienionej, której jakoby szukał po świecie, prosząc ludzi aby gdzie tylko spotkają wilka wołali po imionach przez niego wskazanych. Łatwowierni w takim razie ludziska, wrzeszczeli na spotkanych wilków imionami różnych świętych Pańskich a okpis włócząc się po Podlasiu i Mazowszu, żył dostatnio i jeszcze grosiwo ciułał, śmiejąc się w duchu z ciemnoty i gościnności naszego ludu.

Czy też przypadkiem pisma ludowe nie mają tu ważnego zadania?

Słowa te daje pod rozwagę ziemianin.

= W gubernji Płockiej było w r. 1874 pożarów 131, z których 7 w miastach, a 124 we wsiach, budynków zgorzało w ogóle 296, straty poniesiono: w miastach na 5,096 rs., na wsiach zaś 113,513 rubli, z tej summy ubezpieczenia wynosiły rs. 60,501 k. 44. Przyczyny pożarów, jak z dochodzenia okazało się, powstały: od piorunów 12, ze złego urządzenia pieców i kominów 7, z nieostrożności 14, z podpalenia 15, z przyczyn niewiadomych 83. Główniejsze pożary były: we wsi Rybitwy-Kokoszki w powiecie Płońskim na rs. 6,080, we wsi Opinogórze powiecie Ciechanowskim na rs. 10,461, we wsi Brzezno powiecie Lipnowskim na rs. 4,890, we wsi Wilgie powiecie Rypińskim na rs. 14,774, we wsi Klice powiecie Ciechanowskim na rs. 14,760, we wsi Bogate powiecie Przasnyskim na rs. 17,540, we wsi Łukoszyno Borki w powiecie Przasnyskim na rs. 7,690, w osadzie Bieżuń powiecie Sierpeckim na rs. 8,520. Na mocy zatwierdzonego w miesiącu listopadzie 1874 r. przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych projektu, przystąpiono do organizacji straży ogniowej w m. Płocku, z ochotników, na tychże zasadach, jakie przyjęte zostały przy formowaniu podobnych towarzystw w m. Kaliszu, Kielcach, Pskowie i t. p.

Przez wylew r. Wisły od 9 do 13 maja 1874 r. mieszkańcy nadbrzeżnych okolic gubernji Płockiej ponieśli znaczne straty, mianowicie w powiecie Płockim na rs. 59,190 i Lipnowskim na rs. 12,074. Grad spadły 5 i 6 czerwca wielkości kurzego jaja, zrządził szkody: w wsi Stawiszyn powiecie Rypińskim, Stróżęcinie i Dziegtarzewo w powiecie Płońskim na rs. 26,500, a we wsiach: Szumek, Międzylas, Cichowo, Kamień i Kostusin w powiecie Przasnyskim na rs. 29,000.

= W ogłoszeniach niemieckiej *Gazety Łódzkiej* spotykać się zdarza niektóre prawdziwie berlińskiego zacięcia, np.: „Życzę mieć Niemkę w *średnich latach* (im mittleren Alter) do zarządu domem i nadzoru nad trojgiem dzieci". Albo: „Panienka *zwykłego wieku* (ein Mädchen von ordentlichen Altern), umiejąca pisać i rachować, znajdzie zatrudnienie jako sklepowa u N, N," i t. p.

=Od r. 1864 mamy obecnie w Warszawie 13 sezon opery włoskiej. Pierwsze towarzystwo tej opery składały panny: Giovannoni i Brunetti pani Trebelli-Bettini, oraz pp. Bettini, Pansieri; Gnone, Tasti i Ciampi. Przez kilka pierwszych sezonów przedsiębiorcą opery włoskiej był d. Eugieniusz Moreni a po nim p. Ciafei aż do roku zeszłego. W bieżącym roku Dyrekcja Teatrów sprowadziła operę włoską na własne ryzyko.

= W dniu 4-tym b. m. odbył się w Łęczycy za staraniem Sędziego Prezydującego w miejscowym Sądzie Policji Poprawczej p. Wołkowińskiego, wieczorek muzykalny na dochód Osad Rolnych, który przyniósł 118 rs. 78 kop., a po potrąceniu wydatków na czysto 90 rs., nadesłanych w tych dniach do Zarządu Towarzystwa w Warszawie. Główny udział w tem dobroczynnem przedsięwzięciu, przyjęli panie: hrabina Mycielska, Musiałowicz, Kakowska, Mikorska; panowie: Prądzyński, Cederski Leopold i Kazimierz Nowakowic, Fride, oraz miejscowy dowódzca pułku Tomskiego p. Podgórski, który chętnie udzielił sali klubu wojskowego na cel powyższy.

Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych, czuje się w obowiązku wynurzyć szczere podziękowanie wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do zasilenia funduszów Towarzystwa Osad Rolnych.

— Biletów na Bal, dać się mający przez Wydział Jałmużniczy Kollegium parafji Ewangelickiej Warszawskiej, w dniu 29 b. m. w Salach Resursy Obywatelskiej, na korzyść ubogich, pod opieką tegoż Wydziału zostających, nabyć można w księgarniach WW. Senewalda, Hösick, Gebethnera i Wolffa, Wende; oraz w kancelarji Resursy Obywatelskiej, w kancellarji kościelnej przy ulicy Królewskiej i w kancellarji Domu Starców i Sierot przy ulicy Erywańskiej Nr 2.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: G. rs. 5, Henryk i Anna rs. 25, Profesor W. P. rs. 3 dla wdowy po ś. p. Grochowskim, Da. W. rs. 1, dla biednych do uznania Redakcji, J. P. rs. 1 na Osady rolne, A. M. kop. 75, z tych 25 kop. dla nędzy wyjątkowej i po kop. 25 na światło przed kościołem Ś-go Antoniego i Narodzenia N. Marji Panny.

— Z. K. rs 1, nie przyjęty za książkę, składa na nędzę wyjątkową.

— *Panu Stefanowi G.*—Zebrany fundusz z wiosną stosownie użyty zostanie.

— *Panu W. Jaczew.....*—Partję hrabiego Luna w „Trubadurze" śpiewał także p. Szczepkowski (syn) pominięty onegdaj przez pomyłkę w wykazie wykonawców tej partji.

— *Sprostowanie.* — Wczorajsze ofiary z powodu mylnego pomieszczenia cyfr drukujomy powtórnie. E. G. rs. 10, matka zmarłej uczennicy ś. p. Grochowskiego rs. 15, dla pozostałej po nim rodziny; H. P: rs. 1, dla Kozłowskiej z 3-giem dzieci.

⚭ We wtorek dnia 18 stycznia r. b. JX. Superintendent Spleszyński pobłogosławił w kościele ewangelicko-reformowanym warszawskim związek małżeński, zawarty między p. Krystyanem Fopp, właścicielem cukierni przy ulicy Długiej, a panną Pauliną Kadecz, córką ś. p. Jana Kadecz b. właściciela cukierni i obywatela tutejszego i jego również nieżyjącej małżonki Pauliny z Lachowiczów.

— Dowiadujemy się z „Ruskiego Miru," iż w r. b 1876 spodziewanym jest dochód akcyzowy ze spirytusu i wina do 170 miljonów rubli rs.; akcyza portera, piwa różnych gatunków i miodu 3 miljony rs. z opłat patentów z fabryk i wyrobu napojów i wina i spirytusu, z zakładów przedających napoje i z restauracji do 17,500,000 rs.; akcyzy z soli, prywatnych przemysłowców i podatku z soli kirgizkiej 9,729,037 rs.; dochodu ze sprzedaży papieru stemplowego i marek pocztowych do 9,500,000 rs.; podatku paszportowego do 2,531,751 rsr.

— Amerykańskie gazety ogłaszają, iż ze 125 młodych rossjanek, 93 złożyło należycie egzamen celem wstąpienia do Medyko-chirurgicznej akademji w Bostonie.

—Droga bita z Ostrowa do Kijowa, ma być w tym roku znacznie wyrestaurowana i uzupełniona. Zamierzono, jak słychać, przebudować ją w Witebsku, ukończyć przebudowanie między Witebskiem a Orszą, ukończyć budowę w Homlu, naprawić drogę pod Czernihowem i w Czernihowie, oraz naprawić mosty i promy na Dźwinie, Deśnie i Dnieprze.

— Handel Finlandii z Cesarstwem i z państwami zagranicznemi doszedł w r. z. do 241,653,249 marek obrotu, z których na wywóz przypada 93,313,599 marek, a na przywóz reszta, to jest około półtorasta miljonów marek. Do Rossji wywieziono towarów na 37,419,935 marek; wartość zaś przywiezionych z tamtąd towarów, jak donosi „Rewelska Gazeta", wynosi 63,415,179 marek. Głównym przedmiotem wywozu było drzewo, którego ogólna wartość przedstawiuła summę 41,035.604 marek (o 7,870,445 marek więcej niż w roku 1873). Żyta i mąki przywieziono nad 8,259,925 marek (o 2,569,297 marek więcej niż w roku 1873). Dochód celny wynosił 11,431,981. marek, czyli o 2,487,569 marek więcej niż w roku poprzednim.

— Noworosyjski telegraf" otrzymał depeszę, donoszącą, że w dniu 4 stycznia zgorzał o godzinie 4-ej

po południu teatr miejski w Kiszyniewie, ubezpieczony na 20,000 rs. Oprócz zniszczonego budynku, straty w nieubezpieczonych ruchomościach dochodzą do 15,000 rubli.

Kronika Zagraniczna.

× W Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem hr. Grocholskim a hrabianką Wandą Zamoyską, siostrą hrabiny Janowej Tarnowskiej.

× Wedle kosztorysu robót dopełnić się mających w celu przeprowadzenia tunelu Św. Gotharda w Szwajcarji w ciągu 1876 r. winno być wykonane 2,660 metrów robót podziemnych. Tym sposobem do 1 października r. b. powinno by być przekopane razem 7,540 metrów. Robota poszłaby prędzej, gdyby nie napotkane były znaczne przeszkody techniczne poniżej doliny Urzeren.

× W Londynie budują nowy teatr opery. Architekt kierujący budowlą jeździł do Petersburga, Moskwy, Berlina, Wiednia, Tryestu, Medyolanu, Wenecyi, Neapolu i Paryża, aby obejrzawszy w szczegółach wszystkie teatra tych wielkich miast, przyswoił mającemu się wznieść teatrowi w Londynie, przepych i wszelkie dogodności które posiadają podobne gmachy w Europie. Rzeczony teatr, ma być otwartym 2 maja r. b. to jest z chwilą rozpoczęcia sezonu włoskiej opery w Londynie.

× Wyszła druga niezmieniona edycja *Kalendarza miłości i małżeństwa* na rok 1876, nakładem redakcji „Allg. Deutschen Eher-Zeitung".

× Niejaki Szneder amerykanin, zamieszkały w Baltimor, stara się w tym czasie u rządu amerykańskiego o koncessję na kommunikację pocztową między Ameryką i Europą. Przyrzeka on, że listy do Hamburga, Paryża i Londynu dochodzić będą z New-Yorku w ciągu sześciu dni. Wykonanie swego zobowiązania opiera na użyciu wynalezionego przez siebie balonu, w którym ma przebiegać ocean atlantycki, najdłużej w ciągu 50 godzin.

× Almanach gotajski na rok 1876 podał po raz pierwszy genealogję domu Rotschildów, czem berlińska „Kreuz Ztg" niesłychanie się zgorszyła.

---

† Jutro, to jest dnia 21-go stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki ze Skarzyńskich **Gołembowskiej**, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 11-tej, na które nieutulony w żalu syn, zaprasza Krewnych i Znajomych.

† W dniu 21-ym b. m., to jest w piątek w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie; odbywać się będą Msze święte od godziny 7 mej rano do 11-tej za dusze ś. p. Teodora **Paprockiego**, Prezesa Sądu Apellacyjnego i członka Senatu, oraz żony Teresy z Sollów **Paprockiej** i syna ich Aleksandra **Paprockiego**, urzędnika Banku Polskiego, na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —926—

† W dniu 22 b. m., w sobotę, o godzinie 10ej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościołku Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, za spokój duszy ś. p. Erazma **Nowlckiego**, członka tegoż Towarzystwa; na które Familję zmarłego, oraz Członków i Opiekunki Towarzystwa zaprasza się.

† Pojutrze, t. j. w sobotę dnia 22 b. m., o godzinie 10ej rane, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Piątkowskiego**, rzecz. radcy stanu, b. członka senatu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej; na które się zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —701—

† Ś. p. **Antoni Białobrzeski** b. Nadleśny wieku lat 64, po krótkiej a ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 19-go b. m. Pozostała żona i dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Pragskim w piątek 21-go stycznia r. b. o godzinie 10-tej rano i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu. —925—

† Ś. p. Józefa **Wittig**, córka Jana i Zofji małżonków Wittig, przeżywszy rok miesięcy jeden, po długiej i ciężkiej chorobie powiększyła grono aniołów w dniu 19-tym stycznia. Boleścią przejęci stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 21-go w piątek o godzinie 4-tej po południu. —941—

† Ś. p. Katarzyna Barbara z Soltzmanów **Salinger**, Małżonka Agenta Banku Polskiego po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 52, w d. 18 Stycznia 1876 r, przeniosła się do wieczności, W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zięciem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w d. 21 b. m. to jest w piątek o godzinie 2giej po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające —904—

Wiadomości Polityczne.

Zpowodu śniegów, które spadły w południowej Francji tak obficie, że naprzykład w mieście Nimes grubość pokładu śniegowego na ulicach wynosiła w pierwszej chwili 19 cali—wybory delegowanych municypalnych do ciał mających wybierać senatorów uległy opóźnieniu w wielu bardzo municypjach południowych, tak iż 16 b. m., t. j. w dzień wyznaczony na wybory wielu jeszcze delegatów braknąć musiało. Same nawet doniesienia skutkiem srogości zimy, opóźniły się przybyciem do Paryża. Odbierano je tak powolnie, że dopiero na wtorek spodziewać się było można zupełnego buletynu wyborów dokonanych w niedzielę. Z tymczasowych doniesień „Agencji Havasa", zostającej pod opiekuńczemi skrzydłami p. Buffeta nie wiele dowiedzieć się i nie wiele o całości wyborów wywnioskować było można. P. Buffet wierny sobie dzieli wybranych na konserwatystów i republikanów i tylko tryumfy pierwszych notuje. Przy takich określnikach trudno sobie wytworzyć wyobrażenie nawet o tych szczegółowych wyborach, do których się one odnoszą. *Konserwatystą* może być nie jeden republikanin, a *republikaninem* nie jeden radykalista.

Gambetta usiłuje nadać wyborom nawet senatorskim w wielkich miastach, charakter pojednania między demokracją krańcową a istniejącą rzecząpospolitą. Zatknięcie takiego pojednawczego sztandaru, główną i samodzielną stanowi jego zasługę w epoce pokoju, tak jak obrona sztandaru narodowego była dla niego niezapomnianym tytułem do uznania potomnych w epoce wojny. Były dyktator zjechał do Marsylii wrzącej silnie krańcowością i na przygotowywanym dlań bankiecie miał przemówić za jaknajwiększem umiarkowaniem. O ile wstawienie się to za sprawą bronioną przez sam rozsądek i względy praktyczne—skutek odniosło i ujawniło się w wyniku wyborów—nie wiemy: doniesienia pierwszochwilowe z Marsylii przeniknięte są dobrą otuchą. W Paryżu gdzie również górę mają radykaliści, utrzymał się mimo to na stanowisku zastępcy delegata Spuller, współwyznawca polityczny Gambetty i redaktor „République française". Uważaćby można ten wybór za pomyślną wskazówkę wyborów na innych punktach, gdzie dane stosunki ukształtowały się w podobny sposób jak w Paryżu.

Niewiadomo jeszcze co postanowił gabinet angielski na naradzie wtorkowej, jaką miał odbyć w przedmiocie noty Andrassego. Współcześnie prawie „Times w tonie bardzo wiarogodnym doniosł, że rząd angielski nie odmówi współdziałania swego w zakresie interwencji dyplomatycznej, mającej się streścić w nocie Andrassego i wszelako przez takie współdziałania nie chce bynajmniej krępować się na przyszłość i przyzwolenie jego na to co się teraz dokonywa nie ma być uważanem w zasadzie za przyzwolenie na to, coby się z dzisiejszego działania wywiązać mogło. Oczywiście, podobne zastrzeżenie jest niezbędnem i sądzimy, żekażde państwo do poparcia interwencji—nie inaczej współdziałanie swoje i samo pojmuje i przez innych pojmowanem mieć chce.

W stanach Zjednoczonych, w zakresie porządku państwowego, zjawił się zamiar wielkiej doniosłości. Dotyczy on nowego określenia czasu, przez jaki trwać ma konstytucyjnie prezydentura. Według konstytucji z roku 1789 prezydenci wybierani są na lat cztery. Praktyka ustaliła możność powtórnego wyboru i takich prezydentów powtórnie wybieranych zamiast czterech, ośm lat na urzędzie zostających w historji Stanów Zjednoczonych od chwili zorganizowania tu państwa prócz samego Waszyngtona, sześciu naliczyć można. Ośmioletnimi prezydentami byli mianowicie: Madison, Jefferson Monroe Jackson, Lincoln, a obecnie jest Grant. Lincoln umarł w początku drugiego perjodu, ale w każdym razie posiadał uprawnie nie do rządów ośmioletnich. Względy praktyczne, tak ważne w polityce sprowadziły te ośmiolecia: w cztery lata czasu nie zawsze rozwinąć się mogły zasady programata i czyny polityczne, jakich powszechność potrzebowała, a bez danego indywiduum osiągnąć nie mogła. Otóż czując tę krótkość czasu zamierzono obecnie przedłużyć termin czteroletni do lat sześciu, aby jednak nie ułatwiać dyktatury, jednocześnie ma być wyrażono w konstytucji, że nikt powtórnie obranym być nie może. Wniosek w tych punktach sformułowany zyskał już zatwierdzenie właściwego komitetu Izby reprezentantów. Trudno przewidzieć, czy przejdzie *in pleno*, a trudniej jeszcze powiedzieć, jakie w praktyce wyda owoce.

Izba reprezentantów wezwała Granta do złożenia korrespondencji dyplomatycznej w sprawie Kuby.

Toż samo ciało prawodawcze odrzuciło bill zupełnej amnestji dla południowców. Wniosek nie zdołał pozyskać dla siebie wymaganej przez prawo większości 2/3 wszystkich głosów.

W Peszcie od 10-go b. m. przez cały przeszły tydzień, z małoznaczącemi przerwami obradowano nad projektem wniesionym przez Tisę, nowej ustawy administracyjnej dla całych Węgier. W sobotę rozprawy nie były jeszcze ukończone.

Na Sumatrze Holendrzy znowu się ruszać zaczynają. Dwukrotnie już donieśli o zapuszczaniu się wojsk w głąb' Aczynu.

Na Malacce żadne nowe walki między zwycięzkiemi Anglikami a Malajczykami od czasu ostatnich doniesień, z początku stycznia, nie wydarzyły się.

Ostat. Wiadom. Władza wojskowa zakazała w Marsylji bankietu dla Gambetty. Policja zajęła lokal bankietowy. Zebrani rozeszli się w spokoju. W ten to sposób pan Buffet usiłuje służyć sprawie porządku.

Sejm peszteński radził jeszcze d. 18 b. m. nad reformą administracyjną.

W niedzielę rozeszła się po Wiedniu pogłoska o odbyciu się w Peszcie rady ministerjalnej w obecności generała Molinary, *ergo* w jakichś celach wojennych. Zaprzecza temu depesza z Wiednia dnia 17-go wysłana.

Izba panów w Wiedniu przyjęła ostatecznie prawo o klasztorach; odrzuciła też projekt przyjęty już przez Izbę deputowanych, a dotyczący uregulowania prawnych stosunków staro-katolicyzmu.

Obie Izby sejmu pruskiego wybierały w dniu 18 swoje prezydia. Prezesem Izby panów został hr. Stolberg — Izby deputowanych — Bennigsen. Obaj byli już poprzednio prezesami.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 20-go Stycznia, godzina 12 minut 15 z południa.

Madryt 19-go.—Według urzędowej otrzymanej tu depeszy, karlistowski przywódzca Tristany oświadczył wczoraj konsulowi hiszpańskiemu w Bajonnie, że bez żadnych warunków poddaje się rządowi króla Alfonsa. „Tiempo" donosi: Przednie straże karlistów w Nawarze przeszły na stronę wojsk rządowych, jenerał Martinez Campos zajął między Pampeluną a Lemontosą stanowisko dobrze zaopatrzone w żywność.

Dubrownik (*Raguza*) 19-go. — Turcy wyszedłszy z Trebini do Zaryny po żywność zostali napadnięci; jedna ich część zdołała umknąć do Drienu, druga została pobitą pod Radowansdrielą, przyczem Turcy stracili 300 w zabitych i wielu w ranionych, powstańcy zaś 30 w zabitych, 15 w ranionych, trzecia część bije się z powstańcami pod Tirkondą.

Sztokholm 19-go Stycznia. — Dziś król osobiście dopełnił otwarcia sesji sejmowej. Mowa tronowa wspomina, żezeszłoroczna podróż królewska zarówno ze strony monarchów jak ludów była wszędzie przyjmowaną jak najżyczliwiej, co na nowo dowiodło sympatji jaką Skandynawia się cieszy. Skandynawia potrafi sympatję tę utrzymać silnem postanowieniem nienaruszania niczyich praw obcych: energicznego strwożenia swojej niepodległości.

Dalej mowa tronowa zapowiada nowy projekt do prawa o organizacyi wojska mającej tylko zawierać przepisy przejściowe; projekt do prawa o udzieleniu środków materjalnych na wzniesienie i ulepszenie obrony brzegów a nakoniec projekt do prawa o reorganizacyi zarządu sprawiedliwości i finansów.

EPISTOLA.

Ojcu Marczewskiemu
W Eremie na Bielanach.

Po długiej ciszy, znów do Twojej celi,
Pukam— tu wiedli mnie święci Anieli,
Jednemu miano było: Miłość bratnia,
Drugiemu było: Nadzieja ostatnia.

. . . .

My—dzieci wieku, z rodziców nerwowych,
Wykołysani wśród.,. nut minorowych
Poczęci—by przejść przez ten świat tak stary
Jak Gladjatorzy—lub ofiar, ofiary...

*
* *

My dzieci wieku!—gdzie w koło noc głucha
Gdzie dusz miljony — a tak mało ducha
Patrzmy się zawsze, w szafirów sklepienia
Czekajmy, żeby z tamtąd pieśń wionęła,
Taka — co kamień jej nawet wysłucha
Że: Wiara, Miłość jeszcze nie zginęła.

Miron.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że we wszystkie soboty w czasie karnawału, jakoteż i dnia 22 b. m., o godzinie 9 wieczorem, dany będzie w Resursie Wieczór tańcujący, dla Członków z rodziną i wprowadzonych przez tychże gości, na który bilety wydawane będą we czwartek dnia 20 i w piątek 21 od godziny 5 do 8 wieczorem, w Resursie.— Kolacja wspólna ale tylko dla osób w piątek do wieczora zapisanych. (2—2) —877—

— Wczoraj w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony Nr 10), odbył się egzamin pięciu uczennic, które ukończyły kurs „Kroju Sukien."— Uczennice te, jako gruntownie wykształcone w przedmiocie, otrzymały odpowiednie świadectwa. —902—

— Mylnie w Kalendarzach podany adres Dra Med. *J. Wszebora* jest następujący: *Nowy-Świat Nr 39*, dom Lewentala Nr 17 mieszkania. (1—3) —909—

— Trzy miesięczny praktyczny *kurs gotowania* w mieszkaniu własnem udziela *Lucyna Ćwierciakiewicz.* O warunkach dowiedzieć się można ulica Królewska Nr 3 codziennie w godzinach poobiednich.
(5—6) —19552—

WIELKI TEATR.
Dziś: Il Trovatore Ab. B Nr 6. Jutro: Życie Paryzkie.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Nietoperze. Jutro: Przed ślubem

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 20 Stycznia 1876 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Holenderskie rs. k, —
Pruskie talary w bilet. rs. —k. —
Austr. flor. w bil. k. —

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	85	96	55
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	96	85	96	55
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	15	93	85
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	40	90	10
„ „ „ „ II s.	90	15	89	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	83	15	82	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	219	—	217	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	83	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	—
Akcje Dr. żel War.-Terespols. . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	274	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	253	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	125	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	320	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50	105	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $31^1/_{10}$
Od Likwidacyjnych kop. $54^2/_5$
Od Listów Zastawnych nowych k. $38^9/_{10}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $151^2/_5$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 85 rs 113 k. 55
Londyn; 3 m. 1 fant. st. rs. 7 k. 66 rs. — k. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 92 k. $17^1/_2$ rs. 91 k $87^1/_2$
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs, 99 k. 60 rs — k —
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano ciepła st. 1.44, w południe ciepła st. 1 6. Barometr: 762 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wisle pod Warsz. st 3. c.11.

Redaktor Herman Benni.
Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава. 8 (20) Января 1876 года.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 14.

Dnia 20 Stycznia 1876 roku. *Czwartek.* *Dnia 8 (20) Stycznia 1876 roku.*

DUCH WOJEWODY

opera komiczna w trzęch aktach

Muzyka Ludw. Grossmana, słowa W. L. Anczyca

Wyszła nakładem Księgarni **Gebethnera i Wolffa**

Partycja fortepianowa z tekstem	rs. 6 kop. —
Wyjątki na sam fortepian	" — " 75.
Csardas	" — " $52\frac{1}{2}$.
Mazurka	" — " $37\frac{1}{2}$.

3—6 — 48 —

Nr 2 Biesiady Literackiej

wyszedł z druku i zawiera: Cześnikówny, powieść przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg). —Odwrócona Bandera, powieść przez Meyne Reidă.—Przekupki Pomarańcz, w Konstantynopolu.—Z teki Józefa Kościelskiego.—U nas.—Ś. p. Windakiewicz.— Przegląd polityczny.— Okruszyny.—Odpowiedzi i zapytania —Dodatek informacyjny.—Ogłoszenia.

Ryciny: Do powieści Cześnikówny.—Do przekupki pomarańcz w Konstantynopolu.

Cena: W Warszawie rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1. — W Cesarstwie i na prowincji rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 25. Cena numeru pojedynczego kop. 10.

Adres: J. Unger w Warszawie, Nowolipki, Nr 2406 (3).

1—2 — 804 —

NOWE TAŃCE
na Karnawał 1876 rok,
Nakładem Składu Nut
Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 4.

wyszły:

Hertz. Miljonerka polka kop. $22\frac{1}{2}$.
Lewandowski L. Żyć nie umierać, mazur kop. $22\frac{1}{2}$.
— Fliege, polka kop. $22\frac{1}{2}$.
— Żałuj żeś nie był, mazur kop, $22\frac{1}{2}$.
— Zalotna, polka-mazurka (frotteuse) kopiejek $22\frac{1}{2}$.
— Z Humorem, galop kop. $22\frac{1}{2}$
— W dobrym Tonie, kontredanse kop. 30.

pod prassą:

Lewandowski. Ot tak sobie mazur, $22\frac{1}{2}$.
— Na czasie, Polka, kop. $22\frac{1}{2}$.

Nakładem tegoż składu wyszedł:

Herbowski M. Chante toujours, Walc salonowy, ofiarowany Pani Helenie Modrzejewskiej, kop. 30.

Wszystkie powyższe nuty do nabycia w znaczniejszych Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. —500—2—4

Jana Jaworskiego
Kalendarz Illustrowany
na rok 1876,

wyszedł z druku nakładem **Jana Noskowskiego** i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kantorach pism peryodycznych, oraz w kantorze Drukarni wydawcy przy ulicy **Mazowieckiej Nr. 11.** —183—5—6

Pianistka

dobrze grająca do tańca, przyjmuje zamówienia na **wieczory tańcujące.** Mieszka przy ulicy Żelaznej pod Nrem 5 nowym, mieszkania 21. —903—1—3

NIEMIECKIEGO

języka udzielam na pensjonatach i w domach prywatnych w konwersacji z wykładem według najnowszej metody oraz i **korespondencji handlowych.** Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 69 parter, wchodząc na prawo od bramy. **P. A. v. Reussner.**
—526—4—6

Potrzebną jest

rodowita **Francuzka** z dobrym akcentem do konwersacji na godziny. Ulica Warecka Nr 5, od 4 do 5 stróż wskaże. Tamże jest do sprzedania **Salopa** jedwabna lisami podbita eledancko zrobiona nowa zupełnie z kołnierzem i mufką z pięknych szop, obejrzeć można od 4 do 6, wiadomość u stróża. Warecka Nr 5.
—927—1—3

UCZEŃ

zaraz żądany jest, z VI klassy szkoły realnej, przy ulicy Jezuickiej, do przygotowania chłopczyka do II ej klassy tejże szkoły, i do korepetycji z panienką z piątej klassy gimn. za co otrzyma 12 rs. miesięcznie. Nowomiejska Nr 14 drugie piętro mieszkania 6.
—868—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Tamka Nr 33/2854, u Akuszerki, mieszkania Nr 9. —900—1—3

OSOBA

w wieku średnim z prowincji, znająca gruntownie język niemiacki i ruski pragnie przyjąć obowiązek gospodyni do zarządzenia, lub wyręczenia pani domu. Interesanci zgłosić się zechcą na ulicę Podwal w domu pod Nr (16 nowy) mieszkania Nr 19. —871—1—1

OSOBA

młoda, porządnej familji, życzy sobie przyjąć obowiązek za Pannę w zamożnym domu, lub do zarządu domem, miejsce podobne może być w Ruskim domu. Ulica Walicńw Nr (31 nowy, dom Kruszczyńskiego wiadomość u stróża.
—920—1—1

Potrzebnym jest zaraz:

WSPÓLNIK,

z kapitałem **4,000 rubli,** do interesu handlowego już egzystującego, przynoszącego 40%. Pożądanem byłoby, gdyby Wspólnik sam mógł zajmować się w tym interesie. Reflektanci raczą swe adresa złożyć jaknajprędzej w Red. Kur. War. pod lit. G. G.
—784—2—3

OSOBA

płci żeńskiej, może mieć mieszkanie przy familji francuzkiej lub niemieckiej, ze stołem lub bez. Wiadomość w Rekomendacji pani Steingraeber. Ulica Danielewiczowska Nr 8 nowy. —897—1—1

OSOBA

w średnim wieku, dobrze wychowana, przytem posiadająca dokładnie język francuzki, poszukuje miejsca w jakim zakładzie lub magazynie, lub do matkowania dzieciom. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Elektoralnej Nr 1, codziennie od godziny 10 do 2 po obiedzie. —893—1—3

Młody Człowiek,

mogący złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje rządztwa domu, ktoby z PP. Właściciel domów potrzebował takowego, uprasza się składać ofertę w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. W. tamże można się dowiedzieć o pannie do zarządu domu lub do szycia.
—905—1—3

Guwerner Niemiec

upoważniony do uczenia, zechce zgłosić się na **Nowolipki** Nr 6 nowy, 1-e piętro.
—662—3—3

NAUCZYCIELKA

potrzebna jest zaraz na wieś w blizkości Warszawy do dwojga małych dzieci. Reflektantki o bliższych warunkach raczą się osobiście dowiedzieć na ulicy Marjańskiej w domu pod Nr 5, mieszkania Nr 12, od godziny 3 do 5 po południu. —684—2—2

Poszukuje się NIEMCA

do konwersacji z młodym człowiekiem w godzinach pozabiurowych. Za mieszkanie z opałem i usługą, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Adressa proszę zostawiać w Redakcji Kurjera pod literami A. W. —728—2—2

W jednem z miast prowincjonalnych gub. Grodzińskiej, liczącem ludności przeszło 5000 dusz, jest do sprzedania w każdym czasie

APTEKA

czyniąca obrotu brutto rs. 2000. Nadmienia się, że miasto ma stałego Lekarza i Weterynarza. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Freyera, w Składzie Materjałów Aptecznych W, Ludwika Spiessa w Warszawie.
—887—1—3

Do fabryki, która zapewnia 20% zysku od kapitału obrotowego, potrzebnym jest zaraz

Wspólnik

z summą rs. 6000, o bliższych szczegółach dowiedzieć się można u Rządcy hotelu Sławiańskiego, ulica Podwal. —574—3—3

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie. Wiadomość w mleczarni, ulica Nowy-Świat Nr 58. —546—3—6

MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Wspólnej Nr 3, u Akuszerki.
—923—1—1

UCZEŃ

potrzebny do Cukierni, wiadomość Nowy-Świat Nr 31. —761—3—3

Rsr. 2,295.

Summa Rs. 2295 jest do wypożyczenia na hipotekę domu murowanego w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość w kancelarji hipotecznej W-go rejenta Zbikowskiego.
—779—2—3

Potrzebną jest zaraz

pożyczka **250 rubli** na kilka miesięcy, Bezpieczeństwo w oddaniu, procent umówiony. Reflektanci raczą swe adressa zostawić w Red. Kur. Codz. pod lit. W. W.
—785—3—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski,** każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—57—0

Uwiadomienie.

Jest do wynajęcia w Mieście Powiatowem Włocławku **Hotel Warszawski** zwany, z dogodnym wjazdem z Numerami i Stajniami, zarazem do nabycia wszelkie meble i narzędzia kuchenne oraz Bilard w najlepszym porządku przy tymże Hotelu znajdujące się. Przy Hotelu jest Teatr Miejski przybudowany od dnia 1-go Kwietnia r. b. wiadomości bliższe na miejscu w Hotelu Warszawskim w Włocławku. —884—1—2

Są do sprzedania (Hoża Nr 3 u Rządzcy domu) stare dzieła:

Długosza: Historja wyd. 1711 r.
Herburta: Statuta wyd. Łazarza 1567 r.
Kronika Miechowity.
—838—1—3

NAUCZYCIEL

prywatny, wyższy, upoważniony na wykład języków ruskiego, francuzkiego i niemieckiego daje lekcje zbiorowe w godzinach poobiednich i wieczornych, u siebie w mieszkaniu za przystępną cenę. Krakowskie Przedmieście Nr 61, 1 piętro od frontu. —9—4—6

Sklepowa, Panna,

dobrej konduity, mówiąca dostatecznie po francuzku, może zaraz znaleźć miejsce, na przychodnią bez stołu, w pierwszorzędnym sklepie perfumeryjnym. Osoby obeznane ze sprzedażą przytem zręczne, otrzymają pierwszeństwo. Wiadomość w Perfumerji Aleks. Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4. —932—1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki Tyczyńskiej na ulicy róg Wróblej i Ordynackiej Nr 11. —829—1—1

Interes korzystny,

nie wymagający dużego kapitału, a zapewniający zysk, jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie piwa przy ulicy Bednarskiej, w domu Dobroczynności. —855—2—3

Lekcje kroju,

podług metody najpraktyczniejszej udzielają się po rs. 6 za kompletne wyuczenie, jak również przyjmują się wszelkie roboty w skład tualety damskiej wchodzące. Ulica Złota Nr. 12, stróż miejscowy wskaże. —891—1—2

Ważna Wiadomość.

Do interesu przemysłowo-fabrycznego niepraktykowany procent, bo sto za sto przynieść mogący, poszukiwanym jest wspólnik z kapitałem na początek rs. 6,000 wynoszącym, bezpieczeństwo mieć będzie na produkcie, maszynach i utensyljach, a co najważniejsza na wszelkich funduszach, które pod jego zachowaniem pozostawać mogą. Potrzebnym jest także buhhalter lub pisarz z kaucją rs. 600. Wiadomość w kancelarji Patrona w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 21 Nowym na 1 piętrze, każdego dnia wyjąwszy świąt od 4 i pół do 7 i pół po południu —892—1—1

Do sprzedania:

Dwa Domy w środku miasta na dogodnych warunkach 1-szy za Rs. 27,000, 2-gi za Rs. 55,000, wiadomość przy ulicy Mylnej Nr (5 nowy), mieszkania Nr 8 na dole. Pośrednictwo wyłącza się. —910—1—3

Plac obszerny

na Skład Węgli, Drzewa i Desek, do wynajęcia w domu Nr 18/1500, przy ulicy Złotej. Wiadomość u Rządcy.—Tamże można dostać **Mleka** świeżego prosto od krowy.
—912—1—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

otrzymaliśmy

WIELKI WYBÓR ZIMOWY GARDEROBY MĘZKIEJ. I DZIECINNEJ.

PREIS CURANT:

Palta zimowe od rs. **14—32**: Palta Angielskie do stanu od **18—28**; Sak Palta jesienne od **12—24**; Angielskie jesienne do stanu od **14—22**; Garnitury Frakowe od **25—32**; Tużurki z kazmiru ang. od rs. **16—22**; Garnitury Żakietowe od rs. **23** do **28**; Żakietowe kortowe garnitury od rs. **22—29**; Garnitury marynarkowe od rs. **17—23**; Ubrania ranne od rs. **13—18**; Szlafroki męzkie od rs. **12—22**; Garnitury myśliwskie od rs. **17—22**; Marynarki z barankami myśliwskie od rs. **16—19**, Marynarki z barankami do gospodarstwa od rs. **14—17**; Paltoty z barankami od rs. **19** do **28**; Angielskie Palta z gurtami od rs. **22—35**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—21**; Hawelski od rs. **15—26**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**: Bluzy do konnej jazdy, od rs. **5** kop. **50** do rs. **8** kop. **50**; Dziecinne palta od rs. **9—13**; Garnitury dziecinne myśliwskie od rs. **6** k. **50** do rs. **7** k. **50**; Angielskie dziecinne palta z gurtami od rs. **9** k. **50** do rs. **11** k. **50**; Garnitury dziecinne zwyczajne od rs. **5** k. **50—8**: Szlafroki dziecinne od rs. **7—9**; Kamizelki billardowe od rs **6** k. **50—7**; Kamizelki aksamitne po rs. **5**; Kamizelki sztuczkowe po rs **4** kop. **50**; Kamizelki pluszowe po rs. **5**; Kamizelki czarne balowe po rs. **3** kop. **50**; Spodnie do gospodarstwa od rs. **4** kop. **50**. Różne spodnie od rs. **5** do rs. **8** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 5—0—557—

MONTER

znający dokładnie język polski i posiadający najlepsze świadectwa z powodu długoletnich zajęć przy machinach rolniczych, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. E F. 372 przyjmuje Ekspedycja Anonsów **Rudolfa Mosse** w Królewcu (w Prusach)

—681—3—3

Encyklopedja Powszechna Orgelbranda,

28 tomów, ozdobnie oprawionych, jest do sprzedania. Wiadomość na ulicy Wiejskiej Nr 3, pan Rzańca wskaże.

—913—1—3

Życzące sobie osoby poznać mój

uzasadniony krój

ubiorów damskich i bielizny, zgłosić się tylko mogą w przeciągu jednego tygodnia, ponieważ wyjeżdżam z Warszawy, jeden więc tylko kurs wyuczyć mogę. Nauka trwa od 2 do 3 tygodni. Warunki te same jak podałam po przybyciu z zagranicy. Lokal suchy i ciepły, składający się z 2 pokoi, kuchni i piwnicy, odnajmuje za zniżoną cenę od dnia 15 Lutego, Nowy-Świat Nr 38, w oficynie na lewo parter.— **Dreżewska.**

—856—1—3

FOLWARK

w okolicy Radomia 9 włók ornej ziemi z budynkami i inwentarzem kompletnym i kontrawersem z rządem o 16 włók lasu, jest do sprzedania w dogodnych warunkach, bliższa wiadomość u T. Putiatyckiego w Kutnie.

—914—1—3

Rs. 1,500.

potrzebne do spłacenia sumy mieszczącej się w jednej trzeciej szacunku, bez pośrednictwa osób trzecich, wiadomość między trzecią a piątą u właściciela, ulica Piękna Nr 18.

—869—1—2

MASZYNA

do liniowania papieru z nauką lub bez, **Nożyce do krajania tektur**—introligatorskie, do sprzedania. Tamże **Pokój kawalerski** z meblami lub bez do wynajęcia. Leszno Nr 44 na 1 m piętrze od frontu.

—915—1—2

4,000 sztuk budulcu

w dobrach Radzanów, w guberni i powiecie Radomskim odległych od miasta Białobrzegi nad rzeką spławną Pilicą, wiorst 9, a od samej rzeki wiorst 5, jest do sprzedania, w dobrze zakonserwowanych lasach, budulcu 10,000 sztuk, z których do wyboru 4,000 na sprzedaż. Umowa z właścicielem na miejscu, powzięcie bliższych wiadomości tu w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej Nr 29, mieszkania 1, od godziny 9 z rana do 1 z południa.

—888—1—3

Dla Amatorów

prawdziwe **Japońskie Szachy** do sprzedania. Wiadomość w Cukierni pana Kocha.

—906—1—3

Paris, Dépôt gén[l] ph. Roux 141 r. Montmartre — Londres, Dépôt 49 Hay-Market

COPAHINE-MÈGE

JOZEAU — JOZEAU

przeciw chorobom zaraźliwym.

Gros: Arnaud, aptekarza, 5, ul. St-Vincent-de-Paul.

Skład we wszyskich aptekach Rossyi.

Rs. 200 do 300.

procent 12 rocznie z góry.—Żądane na hipotekę Nr 2 dom drewniany nowy ubezpieczony rs. 2,300, obciążony na Nr 1 rs. 1,100, zaraz za rogatkami w gminie, uprasza się składać adresa w Redakcji pod lit. A. F. B.

—814—2—3

Mam honor zawiadomić J. W. Panie, iż powróciwszy z zagranicy po kilko-letniej swej podróży, gdzie staraniem mojem było zupełne wykwalifikowanie się w swym fachu, pracując w najpierwszych zagranicznych magazynach, obecnie założyłem **pracownią** wyłącznie

Obuwia Damskiego,

przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakows.-Przedmieścia Nr 25, na 1-m piętrze vis a vis Skweru, przyjmując obstalunki na wszelką robotę i reperację w zakres ten wchodzącą, wykonywając ją w jak najkrótszym czasie. Co do wykończenia roboty i punktualności jest to najpierwszem mojem staraniem, aby pozyskać względy u Szanownej Publiczności. **Stanisław Bluhschmidt (Syn).**

—858—1—6

Naprawa zepsutych

ZEGARKÓW!

Polecając się Szanownej Publiczności, mam honor donieść, że zajmuję się doprowadzaniem do akuratności, choćby w najgorszym stanie znajdujące się **Zegarki**, mogą one być **kieszonkowe, domowe, wieżowe** etc. Przekonałem się nieraz, że chociaż **werki** były najlepsze, to przez niedostateczną naprawę do złego stanu je doprowadzono— i dopiero przezemnie uregulowane, do akuratnego biegu sprowadzone na wartości zyskały.

Naprawiam również **akuratnie** i **tanio** wszelkie **grające** przedmioty i zegarki.— Szkiełka i Kluczyki są u mnie zawsze do nabycia. — **Franciszek Waszik**, zegarmistrz, ulica Zgoda, Nr 3 nowy, dom Fr. Zawistowskiego.

—885—1—6

Bazar Stowarzyszenia „Merkury."

Róg Bielańskiej i Tłomackiego.

Przyjmuje do sprzedaży różne rzeczy nowe i używane, a poczynając od października przyjmuje futra. Obecnie posiada do sprzedania: biurka i komody antyki, stoliki z bronzami, łóżko jesionowe z materacami, bilard damski zegary, cytrę, skrzypce wysokiej wartości, świeczniki, lichtarze, krucyfiks i monstrancją srebrną (antyki), samowar Fragetowski, klatkę mosiężną na papugę; naczynia blaszane i szklanne, porcelana stara francuzka, saska, berlińska i wiedeńska, muszle morskie, fajki piankowe w srebro oprawne, biżuterje, obrazy olejne, sztychy stare i nowożytne, różne mapy, książki i nuty; ubiory mezkie i kobiece, trzewiki, kalosze gumowe i t. d.

—10957—26—0

Fabryka Kwiatów, Magazyn Mód

B. GRABSKA

10. Długa. 10.

Sprzedaż hurtowa i częściowa **Kwiatów** balowych **Garniturów** do sukien **Kapeluszy** aksamitnych i kastorowych po cenach przystępnych. Potrzebne **Panny** do kwiatów uzdatnione i podręczne, przyjmuje **Uczennice.**

—576—3—6

Pozostawiono

do sprzedania:

spódnicę jedwabną krótką z sześcioma falbankami, stanik wygorsowany, rękawy długie, kolor modny zielony rs. 18. kaftanik bez rękawów. aksamitny rs. 7. kolczyki koralowe rs. 7, puf tiulowy oszyty koronką rs. 2, woalka i szaliczek rs. 2. Ulica Miodowa Nr 10 w oficynie wprost bramy na drugiem piętrze, Nr mieszkania 15.

—898—1—3

DOMINA

są do wynajęcia, nowe, morantikowe, atłasowe, jedwabne, od rs. 4.—W tymże Magazynie udziela się lekcję kroju w komplecie. Ulica Grzybowska Nr 15.—**Michalina**

—922—1—1

Ważna Wiadomość!

Jest do wydzierżawienia w Warszawie, w pobliżu rogatek Czerniakowskich **Ogród** owocowy i warzywny ze szparagarnią, mający około trzy morgi, do tego może być mieszkanie z pokoju i kuchni oraz obszernej stajni i wozowni, może być wynajęte i z osobna. Wiadomość przy ulicy Nowy Zjazd Nr 2624 w kantorze Młyna Parowego. Tamże jest do sprzedania **Lokomobila**, która obecnie funkcjonuje.

—588—3—3

Bez pośrednictwa.

Do wydzierżawienia na lat kilka **majątek ziemski**, włók 24, w tem łąk włók 6. Summa Rs. 6,000 żądaną jest od dzierżawcy przy wejściu w umowę. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 11, mieszkania 12 ty do godziny 2-ej popołudniu.

—789—2—2

Pranie Rękawiczek

sposobem chemicznym, z reperacją po kop. $7\frac{1}{2}$ od pary, przyjmuje się przy ulicy Długiej Nr 10 domu, mieszkania Nr 102.

—787—2—3

SER

GAMBRYNO,

nadszedł już do handla

BRACI WRÓBEL.

—97—8—0

Klosety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedno przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego, emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i **Pisoary** żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze stuccrami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft & Kuksz,

49—0 — S824 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

FABRYKA PAPIEROSÓW

K. TEOFILIDY

W Nrach 157, 158 etc. „Wieku" pomieszczony był poważny artykuł o tutejszych fabrykach tabacznych w którym autor po wielu pochwałach zarzuca tej fabryce, że nie może trafić do gustu Szanownej Publiczności.

Ponieważ fabryka nie ma bezpośrednich stosunków z Szanowną Publicznością, przeto chcąc o ile można zastosować się do jej gustu, nie będzie wypuszczać na przyszłość nowych gatunków, nim wprzód nie zasięgnie opinji kilku lub kilkunastu palących, tak też i postąpiła obecnie wydając następujące nowe gatunki papierosów.

Smyrna po 1 rs. 100 sztuk.

Bosfor po 1 rs. 100 sztuk.

Lagos po 50 kop, 100 sztuk.

PP. Dystrybutorzy i Składnicy na dobre referencje mogą dostać wyroby fabryki na kredyt.

Nabyć można en pos et en detaille w Magazynach L. S. Hassfelda, także i w innych składach dystrybucyjnych. — *K. Teofilidy.* —31—0— 11933—

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

A. F. Galle,

Senatorska Nr 467b, „pod Słoniem,"

otrzymał tegoroczne transporta.

Tranu lekarskiego Dra Jongh.

Tranu białego parowego (Codliver Oil),

Tranu lekarskiego żółtego,

wszystkie w wyborowych gatunkach, z któremi ma zaszczyt polecić się.

8—0 — 16879 —

Fabryka Roberta Bohte

Warszawa Nowy-Świat Nr 38



KUCHNIE NAFTOWE

z okrągłym knotem wynalazek nowy przewyższający wszystkie dotąd znane.

9—18 Handlującym odpowiedni rabat. —19260—

TANIO. — TANIO.

NOWO ZAŁOŻONY

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Nowy Świat Nr 10, trzeci dom za Kontrolną Palatą, kilka domów przed placem Ś-go Aleksandra

Zaopatrzony w znaczny dobór różnych Mebli dokładnej roboty, i sprzedaje takowe po cenach tanich.

9—12 — 19658 —

Luneta (bawarska)

za nader zniżoną cenę jest do odstąpienia. Obejrzeć można w Cukierni Toura na Krak.-Przedmieściu.

—537—3—3

INDYKI

piękne i ciężkie, są do sprzedania. Niecała Nr 8, mieszkania 18, codziennie pomiędzy 10 a 12 rano.

—807—1—1

Z powodu zaszłych okoliczności, jest zaraz do sprzedania: zakład **Restauracyjny** wraz z **Bawarją**, lub odnajęcia po niem lokalu i częściowego wyprzedania mebli wraz z Bilardem, wiadomość ulica Chmielna Nr 1580/20 w tejże Restauracji.

—533—3—3

2 Magle angielskie

w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Siennej Nr 5.

—886—1—3

DRZEWO OPAŁOWE

w najlepszym gatunku

w Składzie Maksymiljana Landy i S-ki

przy ulicy Dobrej pod Nr 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, sprzedaje się po cenie następującej

Zu sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rubli 12
„ „ „ „ olszowego „ „ 13
„ „ „ „ brzozowego „ „ 16
Drzewo rąbane sprzedaje się w cenie o rubel wyższej na sążniu. 4—10 —363 —

Nasiona Tymoteuszu,

koniczyny czerwonej i białej kupuje w każdej ilości i uprasza o próbkowane oferty, Dom handlowo-komisowy Nasion i Maszyn Rolniczych, **A. Rodkiewicz** Miodowa Nr 492.
—765—2 -3

Śliwki Francuzkie

Communes zwane.

Przy tegorocznym urodzaju tychże we Francji, udało się nam nabyć większą partję po bardzo przystępnej cenie, jesteśmy w możności sprzedawać tak w większych jak mniejszych ilościach po cenach stałych a mianowicie: na pojedyncze funty, funt po kop. 15 biorący 10 funtów jednorazowo, funt po kop. 14—biorący całemi skrzynkami funt po kop. 12.

Wyższy gatunek

na pojedyncze funty, funt po kop. 20 biorący 10 funtów jednorazowo, funt po kop. 19 — biorący całemi skrzynkami funt kop. 18.

Najwyższy gatunek zwany Imperiales fleurs za kilka dni nadejdzie

HANDEL
Braci Wróbel

Krakowskie-Przedmieście obok kościoła S go Krzyża Nr 406.
—17986—19—0

DOMINA

do wynajęcia atłasowe, morantik i pudesua, kaptury koronkowe i amazonki, w Magazynie strojów damskich Walerji Dziankowskiej, ulica Leszno, wprost Rymarskiej Nr 4 nowy, w bramie na prawo, oraz Ubiorki na głowy, Kwiaty i Czepeczki, są przysposobione na karnawał. —278—3—3

Skład Węgli i Drzewa opałowego.

pomimo wyższych cen, węgle sprzedaje po cenach jesiennych. Ulica Twarda Nr 29.
6—6—103 A. KOZICKI.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na obecny karnawał przysposobiłem znaczny zapas **Piwa wystałego Bawarskiego** na butelki po kop. 7 i pół, na kosze po kop. 7 i sprzedaje takowe przy rogu ulicy Wspólnej i Kruczej Nr 13 gdzie nowy targ.—255—6—6

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego **„Merkury,“** sprzedaje w swych sklepach

Śledzie Angielskie

sztuka po kop. 2½.
—16035—29—0

Są do sprzedania dwa eleganckie

KONTUARY

z francuzkiego orzecha wcale nieużywane za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w sklepie obok Magazynu Klinslanda daniej Hotelu Angielskim. —515—3—3

Sprzedaje się

Kabrjolet

o dwóch kołach, fasonu angielskiego, fabryki byłej Liza i do niego **uprząż angielska** w dobrym stanie, oraz **ogier**, także sprzedaje się **para ogierów.** Ulica Instytutowa Nr 3, stangret Andrzej wskaże. —792—2—3

SIANA

w najlepszym gatunku fur 30 jest do sprzedania z dostawą lub bez dostawy. Wiadomość pod Nr 6 na ulicy Oboźnej u Więckowskiej. —704—2—3

Najlepsza Musztarda,

w różnych gatunkach, w niczem nie ustępująca zagranicznym. Nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach to jest na garnce, kwaterki, oraz w słoikach po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego pod Nrem 19.
—143—6—6

Świeża bryndza węgierska i sérki piemonckie.

nadeszły do nowo-otworzonego handlu win i delikatesów pod firmą: **Rokowski i Kornecki,** ulica Nowy Świat Nr 40, wprost apteki W-go Koopego. —355—3—3

Do sprzedania:

Faeton prawie nowy pięknej roboty fabryki Hesse, **Szuba** Niedźwiadkowa dla stangreta. **Cztery Suknie** jedwabne, jedna balowa z pięknych materyj. Wiadomość ulica Śliska Nr 4, mieszkania Nr 11 na dole w podwórzu.
—597—3—3

Nowy gatunek

WINOGRON HISZPAŃSKICH

nadszedł do Handlu

Braci Wróbel

sprzedaje się funt po kop. **30.**
—794—3—0

Ogier arabski



zrodzony na wschodzie, 5 cio letni, gniady, wierzchowiec, bez żadnych wad, doskonały jako reproduktor, do sprzedania. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 70, mieszkania Nr 2. —725—2—3



SANKI

mniejsze i większe, nowe i używane i kilka sztuk Powozów używanych, jest w Fabryce Powozów Miłodrowskiego, Leszno Nr 7.
—817—2—10

Do sprzedania

OGIER

gniady, czteroletni, rassy Wielko Rossyjskiej stada Chronowskich rysaków. Jeżdżący w uprzęży. Cena rs. 500. Wiadomość w zakładzie Ludwika Kunickiego Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —903—1—3

Do sprzedania:

Garnitur Mebli mahoniowych, Suknia jedwabna elegancko zrobiona, Szafa do książek oszklona. Maszynka do kawy, Lampa wisząca do sypialnego pokoju, Szeszlong skórą bronzową kryty, Kaftanik aksamitny, Mufka z kaczek, Senatorska Nr 3, mieszkania 14, drugie piętro. —606—3—3

MEBLE

do sprzedania z wolnej ręki, z przyczyny wyjazdu pozostawione w mieszkaniu Antoniego Górskiego w domu Nr 1769 a b (14 nowy) przy ulicy Ś to Jerskiej, druga brama od Nowowiniarskiej a mianowicie: Fortepian, dwie szafy mahoniowe, lustro duże tremo i szafa ozdobna mieszcząca w sobie w środku biórko, od dołu trzy szuflady komodowe a u góry szafkę oszkloną, wszystko w dobrym stanie.
—775—2—3

Do sprzedania

MEBLE

Garnitury, szeszlongi, fotele, taborety, szafy do sukien i do bielizny. łuszka, stoliki do kart, umywalnie, szafki do Łóżek z blatami marmurowemi i bez takowych, toaleta, stoły jadalne, sofy, etażerka o 6 pułkach, fajczarnia, stoły garniturowe i inne, parawan jesionowy, zamiany, przerabiania i obstalunki. Przyjmuje

K. Golanowski.

Ulica Nowy-Świat, Nr 24 nowy.
—367—4—4



Do sprzedania **Garnitur Mebli** rypsem kryty, szesląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, 2 łóżka, komoda o 4-ch szufladach. 2 lustra i niektóre domowe meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficyna na dole w sień, drzwi na lewo.
—801—2—6

MEBLE

i różne sprzęty, są do sprzedania, pod Nrem 14 nowym, ulica Krochmalna, u Malarza.
—918—1—1



Są do sprzedania

PIANINA



nowe zagraniczne, po najprzystępniejszej cenie w Składzie K. Fritzsche, Ste-Krzyzka Nr 25, wprost ulicy Jasnej. —911—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

prawie nowy z fabryki Małeckiego palisandrowy, z całym blatem metalowym i czterema sprejcami, ulica Solna Nr 15 nowy w bramie na prawo. —718—2—3

Fortepian

z fabryki Buchholtza z angielską mechaniką o 6½ oktawy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 75. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71 na dole w 2 ej bramie od Zielnej, mieszkania Nr 26. —778—2 -6

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności, od lat kilkunastu egzystujące. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 70.
—916—1—5

Dwa Magle

jeden Wiedeński, drugi angielski, bez mieszkania, są do odstąpienia przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1/1863. Wiadomość u Feldfebla Gubarewa. —919—1—3

RESTAURACJA

przy rogu ulicy Żórawiej i Kruczej, nowo odrestaurowana i otwarta Restaurcja, w której przyjmuje się stołowników i różnych gości, gdzie jest dogodny Bilard i piwo p. Moohland.
—575—3—3

Różne lokale familijne

z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 1726M, róg Wiejskiej i instytutowej, w cenie od 800 do 2,000 rs. rocznie. Tamże każdego czasu do najęcia

Różne lokale kawalerskie

w cenie od 14 do 30 rubli miesięcznie, zaopatrzone w wodę, wylewy, waterklosety. Wiadomość u miejscowego stróża. —659—2—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ

na 2-m piętrze od frontu, z osobnym wchodem, z umeblowaniem, i opałem. Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nrem 26a u stróża.
—921—1—1

Dla osób wiekowych, miłujących spokój, są do odnajęcia każdego czasu

Trzy Pokoje

i kuchnia, na pierwszem piętrze. Wiadomość: Ulica Ogrodowa Nr 34. —917—1—3

Dwa Pokoje

z kuchnią, na 2-m piętrze od frontu, za rs. 200, przy ulicy Freta Nr 7. —931—1—3

Jest do wynajęcia zaraz

Salon z meblami

i Fortepianem, dla osoby płci żeńskiej. Krakowskie Przedmieście, pałac hr. Uruskiego Nr 28, stróż wskaże. —899—1—3

POKÓJ

w każdym czasie jest do wynajęcia, z usługą i wspólną kuchnią, dla kobiety. Ulica Leszno Nr 62, w oficynie po prawej stronie.
—895—1—3

Zaraz do wynajęcia

Dwa pokoje

z meblami opałem i usługą, oraz do sprzedania **Litewska wędlina, Masło i Pekło wina,** ulica Warecka Nr 1, mieszkania 2.
—607—3—3

POKÓJ

frontowy, umeblowany. suchy, ciepły, z widokiem na dwie ulice, położony w środku miasta, z wejściem oddzielnem i usługą, jest do odnajęcia w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość w godzinach między 1 a 6 po południu, przy ulicy Elektoralnej, Nr domu 35, mieszkania 7. —825—2—3

Do wynajęcia

LOKALE

Dwa pokoje z kuchnią i pojedyńcze, w każdym czasie. Ulica Dzika Nr 37 nowy.
—836—2—3

POKÓJ

zaraz do najęcia, umeblowany, suchy i ciepły na dole, z wspólnym przedpokojem dla pojedyńczego mężczyzny, przy ulicy Siennej w domu Nr 2 nowy, mieszkania Nr 2. —710—2—2

Do odstąpienia zaraz,

apartament złożony z przedpokoju, dużego salonu o 3-ch oknach świeżo wytapetowanego, z 5 ciu pokoi, kuchni i wszelkich wygód, wszędzie gazem oświetlony. Apartament ten można wynająć za rs. 1,200 rocznie, do 1-go Lipca lub na dłużej. Zgłosić się do Rządcy domu, na ulicę Marszałkowską Nr 75.
—522—3—3

Z przyczyny wyjazdu jest do wynajęcia zaraz

Pokój

w bliskości Krak.-Przedm. na 2 piętrze od frontu za rs. 4 miesięcznie z opałem i usługą ;z wejściem osobnem, wiadomość ulica Miodowa Nr 4 u stróża. —889—1—1

Jest do sprzedania

SKLEP

Korzenny wraz z Dystrybucją i wygodnem mieszkaniem. Ulica Chłodna Nr 40.
—633—5—15

Sklep z pokojem

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 406/7 do odstąpienia od 1-go Kwietnia 1076 roku, wiadomość na miejscu. —758—2—3

Dnia 5 (17) stycznia b. r. skradziony z mieszkania

ZEGAREK

złoty damski z trzema kopertami złotemi, wierzchnie koperty rzeźbione w kwiaty z łańcuszkiem kręconym złotym na szyję, kluczykiem złotym małym i do tego łańcuszkiem małym, przy zegarku bratek z emalią szafirową, a w środku fotografja męzka, uprzedza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów, aby raczyli zwrócić uwagę, przytem ktoby takowy odszukał odbierze stosowne wynagrodzenie, Nalewki, Straż ogniowa u Kapitana Straży.
—846—2—2

W dniu 12 b. m. wieczorem wracając z koncertu w Salach Redutowych, zgubioną została

Szpilka złota

z ośmiokątnym łepkiem i napisem z jednej strony „Stanisław i Kamilla“ a z drugiej data 18 kwietnia 1862 r. Łaskawy znalazca raczy ją oddać do Red. Kur. Warsz. za nagrodą. —577—3—3

Zgubiono:

Kolczyk złoty

w przechodzie ulicami z Solca, Krakowskim, Berga, Zielonym-Placem, Jasną i Szkolną, łaskawy znalazca oddać zechce do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —896—1—1

Stracony na kolei Terespolsko-Warszawskiej

SAKWOJAŻ

ręczny z czarnej skóry z brązową oprawą, zawierający dokumenty i paszporty zagraniczne, wydane na imiona Bolesława Żurakowskiego i Stanisława Ułaszyna. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie go właścicielom w Hotelu Saskim pod Nr 53 za nagrodą 25 rs. —894—1—3

W przechodzie dnia 17 Stycznia 1876 r. ulicami Oboźną i Nowym-Światem do Jerozolimskiej, „zgubiono **papiery** zawierające akta stanu służby,“ i inne dowody osobiste. Łaskawy znalazca, ze względu na osobistą tylko ważność tych papierów, raczy zwrócić takowe, za nagrodą jeżeli żądać będzie, na ulicę Chmielną Nr 60 pod nazwiskiem wymienionem w aktach. —827—2—3

Nagrody rs. 10.

Pies **Ponter** czarny, na piersiach szary, w dniu 17 b. m, zginął w Saskim ogrodzie, na szyi miał obrożę metalową, ktoby takowego posiadał, raczy go odprowadzić na ulicę Królewską Nr 41—mieszkania 6.
—245—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.